

# Nowa taktyka obrony ukraińskiej

Próba przerzucenia podejrzeń na O. N. R.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Sw. Norkiewicz, posterunkowy P. P.: — W dniu zabójstwa ministra Pierackiego, pełniłem służbę na Nowym Świecie i zostałem zawiadomiony przez przechodniów, że na ulicy Kopernika dokonano napadu na policjanta. Zatelefonowałem wobec tego po Pogotowie. — W tym czasie dowiedziałem się, że na ulicy Foksal dokonano

innego napadu. Wówczas udałem się na miejsce i widziałem, jak wynoszono ministra Pierackiego do karetki Pogotowia. Na ulicy dwaj chłopcy dali mi wówczas dwie łuski od rewolweru. Jeszcze jedną łuskę dostawałem od rannego policjanta Obrębskiego.

Po przesłuchaniu tego świadka Sąd zarządził przerwę. Po przerwie posiedzenie zostało wznowione o godz. 13.45.

na tej drodze pracowali robotnicy, którzy wcale jego nie widzieli.

Sw. Piątkiewicz: — Mogli być zajęci robotą i dlatego mogli nie zauważyć.

Adw. Hankiewicz: — Pan inspektor rozmawiał z członkami

razu bezpośrednio po zamachu i już wówczas doszedł pan inspektor do wniosku, że zamachu dokonał OUN. Jako pierwszy punkt przemawiający za tym twierdzeniem podał pan inspektor sposób wykonania zamachu. Jaki on był?

## Fachowość zamachowca

Sw. Piątkiewicz: — Przemawia za tym twierdzeniem szereg okoliczności. Sprawa przed zamachem spacerował spokojnie, nie zdradzał zdenerwowania. Miejsce zamachu nie było przypadkowe, tylko musiało być ustalone przez wywiad. Było szereg innych miejsc również nadających się do zamachu, ale wybrane właśnie to, do którego minister przyjeżdżał bez żadnej ochrony. Ucieczka zamachowca świadczy o tym, że była zgóry przemyślana. Uciekał on nie jedyną, lecz chodnikiem pod ścianami domów, które tworzą zaułki. Strzelanie więc za zamachowcem było utrudnione. Zamachowiec wykazał bardzo dużo zimnej krwi. Świadczy również o tym porzucenie przez niego płaszcza dla zmylenia ścigających. To wszystko świadczy o tym, że był on gruntownie przeszkolony i poinstruowany przez fachowców w dziedzinie zamachów. Takimi zamachowcami są tylko teroryści z OUN.

Adw. Szlapak: — Czy świadkowi jest wiadomo, że po zamachu ukazywał się na mieście odezwę, gloryfikując mordercę s. p. ministra?

Sw. insp. Piątkiewicz: — Nic mi o tem wiadomo.

Adw. Szlapak: — Czy świadkowi wiadomo, że byli zorganizowani inne zamachy bombowe, nietylko przez OUN?

Sąd uchylił to pytanie.

Adw. Szlapak: — Czy świadkowi wiadomo, że w Stanisławowie dokonano zamachu bombowego na żydów?

Sąd uchylił to pytanie.

Adw. Szlapak: — Czy świadkowi wiadomo, że jeszcze jakiś

osobnik miał ścigać zamachowca w dorożce?

Sw. Piątkiewicz: — Nie. Niczego podobnego nie było.

Adw. Hankiewicz: — Świadek zeznał, że w rozmowach po zamachu z członkami rządu były podnoszone dwie koncepcje: jedna, że zamachu dokonała UON, a druga, że ONR. Na czym świadek opierał koncepcję dokonania zamachu przez ONR?

Sw. Piątkiewicz: — Ja takiej koncepcji nie podnosiłem. Przeciwnie twierdziłem odrazu, że zamachu dokonała UON i z tem twierdzeniem członkowie rządu się zgadzali. Koncepcja dokonania zamachu przez ONR była przypuszczeniem z powietrza, na niczem nie opartem.

## Sterowiec „Graf Zeppelin” krąży nad objętymi buntem stanami Brazylii

### POLICJA UWIEŻIONA

LONDYN, 27. 11. (tel. wł.). — Wbrew komunikatom rządu brazylijskiego o stłumieniu powstania, angielskie placówki dyplomatyczne nadsyłają depesze, że stan Rio Grande del Norte znajduje się w rękach powstańców, którzy utworzyli tam tymczasowy rząd komunistyczny. Na czele rządu stoją trzej podoficerowie i muzycy.

Natal znajduje się również w rękach rewolucjonistów. Sytuacja w tem mieście jest krytyczna. Przed wejściem do portu ukazały się dwa krążowniki rządowe i cztery torpedowce, przyczem dowodzący eskadrą zawiadomili pow

stańców, że jeżeli w przeciągu 6 godzin nie zgłoszą uległości, miasto będzie zbombardowane.

W Natalu wybuchła panika. Ludność ucieka w głąb kraju, pozostawiając dobytek. Rozpoczęły się też napady rabunkowe.

Policja jest uwięziona, a porządku pilnują w mieście patroli milicji komunistycznej, która nie jest zdyscyplinowana. Otrzymała to wiadomość, że do Rio Grande del Norte zbliżają się trzy pułki wojsk rządowych. Z Jaboaato wyparto rewolucjonistów.

### KOMINTERN DZIAŁA

RIO DE JANEIRO, 27. 11. Komunikat urzędowy zaznacza, że jakkolwiek sytuacja pogorszyła się w ciągu ubiegłej nocy, będzie jednak w dniu dzisiejszym opanowana. Władze są w posiadaniu dowodów, że samowolny rząd rewolucyjny w Rio Grande del Norte pozostaje w bliskich stosunkach z przedstawicielami Kominternu. Szczegół ten zmusi rząd brazylijski do wyciągnięcia konsekwencji.

„ZEPPELIN” NAD POZAREM REWOLUCJI

BERLIN, 27. 11. (tel. wł.). —

### KOMUNALNA KASA Oszczędności pow. Warsz.

Warszawa, Zgoda 7 K. K. O. Papiernie bezpieczeństwo lokat i wkładów  
37.12 księżeczek — 23.507.856 wkładów  
Obrót roczny: 120 milionów zł. — (Godziny czynności: 8½ rano — 7½ po-  
poł. (bez przerwy). Tajemnica wkładów ustawowo zaszyfrowana. Książeczki: imienne, na okaziciela i za hasłem. Pożyczki: pod zastaw walo-  
rów, na hipoteki i weksle. R-ki czekowe. Skarbonki — grafis. Ul. Zgoda 7  
(róg Złotej).

### Warszawska giełda pieniężna w dniu 27 listopada

Dewizy: Belgia 89.90; Helsingfors 11.58; Holandia 89.45; Londyn 26.23; Paryż 35 i pół; Praga 21.99; Szwajcaria 171.85; Sztokholm 135.25; Berlin 213.45.

Obroty dewizami nieco mniejsze, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach przy-  
wrotnych 5.38; rubel złoty 4.76 i pół; dolar złoty 9.02; marki niemieckie 153.00; funty ang. 26.23.

Papierły procentowe: 7 proc. po-  
stabilizacyjna 61.50 (odcinki po 500  
dol.) 62.50 (w proc.); 4 proc. po-  
stabilizacyjna 111.00; 4 proc. państw.  
po-  
stabilizacyjna 52.50; 5 pr.  
konwersyjna 63.50; 6 proc. po-  
stabilizacyjna 77.25 (w proc.); 8 proc. L. Z.  
Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8  
proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00  
(w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp.  
kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku  
gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Ban-  
ku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Ban-  
ku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z.  
ziemskie 42.50; 5 proc. L. Z. Warsz.  
w (1933 r.) 50.00; 5 proc. L. Z. Ło-  
dzi (1933 r.) 46.75; 5 proc. m. Sie-  
dlec (1933 r.) 32.00.

Akcje Banku Polskiego 95.00; Warsz.  
Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgł.  
14.50; Modrzewiów 4.25; Ostrowiec  
19.25.  
Dla pożyczek państwowych i listów  
zastawnych tendencja niejednolita,  
dla akcyj przeważnie ujemna. Po-  
życzki dolarowe w obrotach prywat-  
nych: 8 proc. po-  
stabilizacyjna 13.25 — 13.75, (Dilla-  
nowska) 92.75 (w proc.); 7 proc.

po-  
stabilizacyjna 68.25 (w  
proc.).

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. i pszenica je-  
dnolita 20 — 20.50, zbrzezana 19.50 —  
20.00, żyto 1-szy st. 13.25 — 13.50,  
II st. 13 — 13.25, owies I st. 15.25 —  
15.75, I-A st. 15.75 — 16, II st. 14.75  
— 15.25, jęczmień brow. 16.25 — 17,  
gat. II 14.50 — 15, III-ci 14.25 — 14.50,  
gat. 4-ty 14 — 14.25, groch polny  
23 — 25, Victoria 32 — 35, wyka 22 —  
23, peluska 24 — 25, sefadała podwój  
nie czyszczona 20 — 21, lubin nie-  
bieski 8.25 — 8.75, żółty 9.75 — 10.25,  
rzepak zimowy 43.50 — 44.50, rzepak  
zimowy 42 — 43, rzepak i rzepak letni  
42 — 43, siemię lniane białe 39.50 —  
34.50, konieczyna czerwona surowa  
bez grubej kianianki 90 — 100, czer-  
wona bez kianianki o czyst. 97 proc.  
120 — 130, biała surowa 60 — 70, biała  
bez kianianki o czyst. 97 proc. 80 — 90,  
mak niebieski 65 — 67, ziemniaki ja-  
dalne 4.25 — 4.75, mąka pszena gat.  
I-A 33 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat.  
I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat.  
I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat.  
II-D 24 — 24, gat. II-F 22 — 22, gat.  
II-G 21 — 22, mąka żytnia „wyściaga-  
wa” 23 — 23.50, gat. I-szy do 45 proc.  
22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 —  
22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, rzepa  
16 — 17, otrępy pszena grubo 10.60 —  
11, średnie 9.50 — 10, mąskie 9.50 —  
10, żytnie 8.50 — 9, kucy lniane  
16 — 16.50, rzepakowa 13.25 — 13.75,  
śruta sojowa 22.50 — 23.

## Sensacyjne zeznania insp. Piątkiewicza

Dłuższe zeznanie składa świadek Józef Piątkiewicz, inspektor policji państwowej.

W dn. 15 czerwca 1934 r. świadek przyszedłszy o godz. 17.30 do domu, dowiedział się, że był poszukiwany telefonicznie przez komendę policji.

Otrzymałszy informację, że sprawa zamachu ucieki na ul. Szczygła, świadek udał się na teren posesji św. Kazimierza. Dokonano przeszukania budynków na tej posesji, z uwagi jednak na to, że posesja ta ogrodzona była parkanem zakonczonym drutem kolczastym, wysokości około 3 mtr. świadek doszedł do przekonania, że sprawa nie mógł z braku czasu tam się dostać, wobec czego udał się na ul. Okólnik, gdzie zwrócił uwagę na dom nr. 5.

Zapytał stojących tam policjantów, czy dom ten był już rewidowany. Otrzymał odpowiedź twierdzącą, wrócił więc na posesję św. Kazimierza, a spotkawszy tam komisarza Przygodę, oświadczył mu, że należałoby przeszkukać dokładnie dom przy ul. Okólnik nr. 5.

Po pewnym czasie komisarz Przygoda przyniósł płaszc, znalezione na klatce schodowej tego domu.

Był to płaszc gabardinowy, koloru zielonkawego. Świadek zaczął badać kieszenie płaszcza i znalazł w lewej kieszeni strzępy materiału płaszcza, kawałek pudelka od zapalnic, 2 spinki od kieszulki i jakiś bilet.

Po dokładnym wywróceniu kieszeni znaleziono jeszcze kokardkę

koloru żółto-niebieskiego. Świadek, jako pochodzący z Małopolski, widywał takie kokardki, noszone przez Ukraińców podczas ich świąt narodowych. Po okazaniu tej kokardki kilku stojącym obok oficerom policji, świadek schował ją spowrotem do kieszeni płaszcza. Od funkcjonar. z policji świadek dowiedział się, że bilet znaleziony w płaszczu jest biletem, wydawanym w ogrodach publicznych na prawo zajęcia miejsca na krześle.

W tym czasie polecono świadkowi czynić techniczne poszukiwania, zakomunikowano mu, że sprawa została na ul. Foksal kapeluszy i jakieś zawiniątko. Na ul. Okólnik świadek zaczął rozmawiać ze zgromadzonymi tam mieszkańcami, usłyszał wówczas, od Kucharskiego Wincentego, że widział on wychodzącego z bramy domu nr. 5 przy ul. Okólnik jakiegoś młodego człowieka o twarzy zmęczonej.

Po wysłuchaniu opowiadania brać Kucharskich świadek udał się na klatkę schodową domu nr. 5 przy ul. Okólnik, a następnie do Klubu Towarzystwa, gdzie znajdowali się już członkowie rządu, przedstawiciele prokuratury i Ministerstwa Sprawiedliwości. Prok. Rudnickiemu świadek zameldował o znalezieniu płaszcza. Prok. Rudnicki oświadczył świadkowi, że znaleziono również bombę, którą porzucił sprawca oraz kapeluszy. Wraz ze zbrojnym świadkiem przyszedł do rozbiierania bomby, co miało miejsce w ogrodzie. Bomba miała kształt paczki.

## Tylko O.U.N.

W dalszym ciągu swych zeznań, świadek Piątkiewicz podkreśla, że od samego początku, gdy zebrani w Klubie Towarzystwa członkowie rządu zastanawiali się kto mógł wykonać zamach i gdy wymieniano także ONR, on odrazu odrzucił to przypuszczenie i twierdził, że technika wykonania zamachu, okoliczności towarzyszące ucieczce zamachowca, sposób ucieczki, bomba porzucona przez zamachowca i t. p. i t. p. — wszystko to świadczyło, że zamach był zorganizowany przez UON. Sw. Piątkiewicz zaznaczał, że Sąd szczegółowo ze sposobem wykonania innych zamachów przez UON i na podstawie własnego doświadczenia raz jeszcze wyciągał wniosek, że nikt inny, jak tylko OUN mogło być inspiratorem i wykonawcą zamachu. Za tego św. Piątkiewicz pżamawia również fakt, że w kieszeni płaszcza podrzuconego przez mordercę znaleziona była wstążeczka o barwach UON.

Szczególną uwagę poświęcił św. Piątkiewicz osobie mordercy s. p. ministra, twierdząc, że całe jego zachowanie po dokonaniu zamachu wskazywało na to, że morderca musiał przejść gruntowne przeszkolenie w organizacji terorystycznej, by mógł z takim spokojem i tak „fachowo” zbliżyć się do miejsca zamachu.

Adw. Horbowy: — Czy świadkowi jest wiadomo, by poza terenem Małopolski UON wykonywała zamachy terorystyczne?

Sw. Piątkiewicz: — Nie przypominam sobie, natomiast mogę stwierdzić, że w szeregu pism ukraińskich, które stale czytam, niejednokrotnie stwierdzano, że teroryzm UON będzie wykonywał poza granicę terytorium Małopolski.

Adw. Horbowy: — Na jakiej podstawie świadek twierdzi, że strzelano do leżącego ministra?

Sw. Piątkiewicz: — Tak mnie poinformowano na miejscu zbrodni.

Adw. Horbowy: — Dlaczego pan inspektor twierdzi, że było to typowe morderstwo UON, po-

nieważ strzelano stylu?

Sw. Piątkiewicz: — Nie powiedziałem, że było to typowe morderstwo UON. Zdają się być również zamachy demonstracyjne, wówczas, kiedy sprawca strzela sprzodem i daje się ująć. Jednak zamach na s. p. ministra Pierackiego nie był demonstracyjnym, ale wskazywał na doskonałe zorganizowanie się zamachowca w sytuacji. Musiał nim być człowiek, który przeszedł doskonałą szkołę terorystyczną. Kiedy przekonał się, że posiadana przez niego bomba jest niezdadna do użytku, natychmiast podał ją za m. nistrem i stylu do niego strzelił.

Adw. Hankiewicz: — Czy panu inspektorowi jest wiadomo, kim byli fałszywi informatorzy komisarza Przygodę co do kierunku ucieczki zamachowca?

Sw. Piątkiewicz: — Kto to był nie wiem. Według mojego przypuszczenia była to pogłoska, taka, jakich wiele powstaje w tego rodzaju sytuacjach.

Adw. Hankiewicz: — A czy wśród tych informatorów nie znajdował się osobnik w oficerskim mundurze, który ścigając miał powiedzieć, że nikt do domu przy ul. Okólnik nr. 5 nie wchodził?

Sw. Piątkiewicz: — Owszem słyszałem. Zdaje się, że od posterunkowego Bągińskiego, posterunkowego przez zamachowca, który mi mówił, że przed domem na ulicy Okólnik 5 stał jakiś osobnik w wojskowym mundurze. Mógł to być jednak również zwykły oficer, a w rzeczywistości ktoś współdziałający z zabójcą.

Adw. Hankiewicz: — Czy polieja robiła poszukiwania za tym rekrutem oficerem?

Sw. Piątkiewicz: — Nie wiem. Śledztwo objęły natychmiast władze sądowe, a te napewno się tą kwestią zainteresowały.

Adw. Hankiewicz: — A jak pan inspektor może pogodzić to, że oficer ten miał wskazać drogę ucieczki zamachowca w kierunku posesji Krasieńskich, tymczasem

## 12.000 Japończyków

przekroczyło chiński mur

BERLIN, 26.11 (PAT) — „Lokal Anzeiger” donosi z Peipingu, na podstawie wiadomości prasy chińskiej, że w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek oddział japoński w sile 12.000 ludzi przekroczył mur chiński. Przekroczenie to nastąpić miało na przełę-

czy Kupeiku. Z wojskowej strony japońskiej nie zaprzeczają tej wiadomości.

Krok ten stanowiłby wkroczenie w zdemilitaryzowaną strefę na właściwe terytorium Chin północnych.

## Spisek arabski

Niezawisła Syria i Palestyna

JEROZOLIMA 27.11. (PAT.). Z Bejrutu donoszą, iż władze tamtejsze wpadły na trop tajnej organizacji nacjonalistycznej, której celem było zjednoczenie Palestyny z Syrią w niezawisłe państwo.

Członkowie tej organizacji ślubowali ślepe posłuszeństwo swym

przełożonym i komunikowali się między sobą za pomocą specjalnego szyfru. Podczas rewizji u członków organizacji znaleziono znaczną ilość materiału obciążającego oraz broń i amunicję. Aresztowano 80 osób, m. in. oficerów policji, podejrzanego o przyha-  
leżność do tego związku.

### Każdemu wolno

## Naprawiać zapalniczki

„Wyrób zapalniczek, lub części do nich jest karany i podpada pod par. 3, pozycje 51 ustawy z dnia 30 stycznia 1931 r., natomiast naprawiać zapalniczek wolno”.

Takie orzeczenia wydał Sąd Najwyższy w sprawie Józefa Błenki, zamieszkałego w Szczecinie pod Gnieznem. B. naprawiał pospute zapalniczki; doszło do do

wiadomości miejscowego Urzędu Skarbowego, który wytoczył mu sprawę karną przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie. Sąd wydał wyrok uniewinniający, wobec czego sprawę skierowano do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, a ostatnio do Sądu Najwyższego, który nie dopatrzył się w czynie Błenki cech przestępstwa.

## 4-letni malec

pokłócił dorosłych panów

Pomiędzy braćmi Perkowskimi, Józefem i Janem (Koszykowa 51) wynikła kłótnia o 4-letniego synka Jana, którego stryjasek pchnął tak mocno, że dziecko przewróciło się na podłogę i poezęło żałośno płakać. Obaj bracia byli podehmienieni.

Przypadek, który spotkał syna, oburzył ojca. Bracia porwali się za bary, w rezultacie czego Jan powalił Józefa, Józef padając na łóżko, uderzył głową o plecy ze-

łazny i zranił się dotkliwie w czoło.

Bracia bili się w dalszym ciągu, gdyby nie przybyłe dwóch policyjantów zaalarmowanych z XI komisariatu. Po dłuższej chwili policyjanci zaprowadzili porządek, spisując o zajściu obszerny protokół. Po spisaniu protokółu Józef Perkowski zgłosił się do ambulatorium pogotowia, gdzie lekarz nałożył mu opatrunki.